

Przy trwającym proteście, kibice Giallorossich kontynuują pożegnanie Daniele De Rossiego, narzucone przez zarząd. Na Mapei 1500 fanów skandowało hasła przeciwko prezydentowi Pallottcie, wiceprezesowi Baldissoniemu i konsultantowi Baldiniemu, poświęcając jednocześnie wiele owacji pod adresem numeru 16. Nieobecny był Francesco Totti który miał zobowiązania osobiste, a na trybunach zasiedli; Fienga, Massara i Baldisconi.

Kilka minut przed rozpoczęciem meczu i na jego początku zobaczyliśmy transparenty: „*Chwała Tobie Daniele, ostatniemu cesarzowi*”, „*De Rossi wieczny kapitan, Pallotta wieczny odpoczynek*”, „*Przez 7 lat zniszczyłeś świat Romy będąc z dala od Rzymu*”, „*Klub, która cię zdradził ... DDR nieskończona duma*”.

Pierwsza połowa została przerwana dwa razy przez odpalenie rac, które znalazły się w polu karnym, a podczas krótkiej przerwy w grze kibice Romy chóralnie odśpiewali; „*Pallotta zapłaci grzywnę*”.

Po ostatnim gwizdku sędziego, Florenzi i Kolarov podbiegli pożegnać kibiców w sektorze Romy. Jest to znak pokoju pomiędzy ultrasami i dwójką zawodników Giallorossich, po napięciu, które wybuchło w poprzednim i obecnym sezonie. Decydujące były słowa wypuszczone w tym tygodniu przez De Rossiego: „*On jest bratem. Za 3 lub 4 miesiące każdy zda sobie sprawę, kim był*”.

Autor: CanisLupus